

sięcioleci Masada jest symbolem martyrologii dla współczesnego Izraela. Regularnie odbywają się tam przysięgi żołnierzy.

Rozważanie tej kwestii jest więc niezwykle delikatną sprawą. Pierwotnie po grzeb miał odbyć się na cmentarzu żydowskim położonym na Górze Oliwnej. Ostatecznie do tego nie doszło, między innymi na życzenie samego Yigaela Yadina. Zapewne pozostanie tajemnicą, czym wówczas się sugerował. Pytania stawiane na temat Masady świadczą, że wciąż w wielu kwestiach czeka ona na odpowiedź.

Bydgoszcz/Kraków

PRZEMYSŁAW DEC

Dariusz Długosz

WYWIAD Z KS. EMILEM PUECHEM

Z ks. Emilem Puechem z École Biblique et Archéologique Française de Jérusalem o pięćdziesięciolecie odkryć zwojów znad Morza Martwego rozmawia Dariusz Długosz.

DARIUSZ DŁUGOSZ: Proszę o wyjaśnienie genezy zainteresowań filologią i epigrafia biblijną?

KS. EMILE PUECH: Studia językoznawcze rozpocząłem już w seminarium i w Instytucie Katolickim w Paryżu, gdzie uczęszczałem na zajęcia ks. Carmignaca. Podczas studiów w École Partique des Hautes Etudes otrzymałem stypendium Francuskiej Akademii Literatury i Inskrypcji w Jerozolimie.

Jak doszło do współpracy Księdza Profesora nad publikacją zwojów z Qumran?

– Ks. Starcky, jeden z członków pierwszego zespołu uczonych pracujących nad zwojami w Jerozolimie, zaprosił mnie do współpracy w roku akademickim 1972/1973 i powierzył zadanie rewizji tekstów już opublikowanych. Rozpocząłem pracę nad odcyfrowaniem tekstów z oryginałów i fotografii. W czasie licznych konsultacji w Paryżu ks. Starcky stwierdził, że moja lektura tekstu jest bardziej zaawansowana, więc zaangażował mnie do stałej współpracy nad publikacją zbioru rękopisów z Qumran. W 1980 r. podjąłem studia doktoranckie w Centre National des Recherches Scientifiques (CNRS), skąd zostałem oddelegowany do École Biblique w Jerozolimie dla publikacji zwojów z Qumran. W międzyczasie zmarł ks. Carmignac, uprzednio przekazując swoje teksty do studiów, podobnie ks. Starcky przekazał mi testamentem zadanie publikacji swojego zbioru rękopisów aramejskich i nabatejskich. Ostatnie lata przyniosły moje publikacje tekstów w serii Oxford University Press pt. *Discoveries in the Judean Desert (Odkrycia na Pustyni Judzkiej)*, zwłaszcza tomy XXII i XXV oraz XXXI w przygotowaniu.

Ksiądz Profesor kierował zespołem badawczym Electricité de France (EDF), któremu powierzono misję konserwacji i nowego opracowania naukowego Zwoju Miedzianego...

– Do współpracy w laboratoriach EDF zaprosiłem prof. Milika, który dokonał pierwszej publikacji Zwoju Miedzianego, jednak stan zdrowia profesora nie pozwolił na jego czynny udział w tej misji. Moja praca polegała pierwotnie na weryfikacji tekstu odczytanego przez Milika i Allegro na podstawie fotografii w podczerwieni i kopii wykonanych w laboratoriach EDF za pomocą techniki galwanoplastycznej. Pozwoliło to na sprecyzowanie m.in. rozmiarów Zwoju, mierzącego ok. 2,4 m. Ponadto moja lektura tekstu wypełniła „luki” powstałe po rozcięciu Zwoju Miedzianego w latach pięćdziesiątych w Anglii. Zrozumienie tekstu Zwoju Miedzianego wydaje się obecnie pełniejsze, zwłaszcza w zakresie geografii-topografii i enigmatycznej treści. Wyniki moich badań nad Zwojem zaprezentowałem na jubileuszowym kongresie kumranologów w Manchesterze oraz opublikowałem je w piśmie „Revue de Qumran”. Za pomocą mecenatu EDF przygotowuję nową publikację na temat aktualnego stanu konserwacji i badań nad Zwojem Miedzianym z Qumran.

Jak Ksiądz Profesor interpretuje a datuje Zwój Miedziany wobec wcześniejszych badań dokonanych przez Milika i Allegro?

– Jestem bliższy interpretacji autorstwa J. Milika, chociaż konieczne okazały się uzupełnienia w tekście wynikłe z aktualnego, lepszego stanu konserwacji Zwoju, niż to miało miejsce w latach pięćdziesiątych. Niektóre słowa są bowiem trudne w interpretacji, mają charakter hapaxu, więc można różnie je rozumieć, stąd wymaga to niebywałej ostrożności. Uważam, że Zwój Miedziany jest tekstem powstałym w kręgu esseńskim, prawdopodobnie przed zniszczeniem osady w Qumran w lecie 68 roku przez legion rzymski przybyły od strony Jerycha. Wówczas ukryto Zwój Miedziany w pobliżu Qumran, w grocie oznaczonej przez uczonych jako Grota III. Skłania mnie to do przypuszczenia, że w tekście jest kod zawierający imiona członków gminy esseńskiej odpowiedzialnych za poszczególne sekcje skarbu. Wartość tego skarbu jest trudna do ustalenia ze względu na różne interpretacje miary talentu i enigmatycznie wyrażone w Zwoju jego wartości numeryczne!

Półwiecze odkryć rękopisów z Qumran skłania do bilansu badań naukowych i znaczenia tych tekstów w rozwoju biblistyki.

– Z ogromnej masy tekstów odkrytych nad Morzem Martwym pozostały do publikacji rękopisy z Groty IV, których edycja w serii DJD powinna zakończyć się za 2-3 lata! Gdy porównamy to z rękopisami żydowskimi odkrytymi przez Schechtera w 1892 r. w Starej Genizie i Kairze, z których opublikowano zaledwie trzecią część, to edycja tekstów z Qumran nie wydaje się być wcale spóźniona. Co do syntezy badań rękopisów z Qumran, to trzeba stwierdzić, że pozwoliły one na

pełniejszą analizę Biblii hebrajskiej, której kanon Starego Testamentu powstał na przełomie I i II wieku po upadku Izraela. Teksty z Qumran stanowią pośrednie źródło między księgami kanonicznymi Biblii hebrajskiej (tekst masorecki) i greckim tłumaczeniem Starego Testamentu, powstałym w III wieku przed Chr. w Egipcie (Septuaginta). Badania nad tekstami z Qumran pozwoliły lepiej zrozumieć środowisko żydowskie, w którym kształtował się kanon Pisma Świętego, a więc jego wpływ na wczesny Kościół w Judei. To zjawisko świetnie ukazał prof. J. Milik w swojej pracy *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej* wznowionej obecnie w Polsce!

Jakie są relacje między literaturą z Qumran a wspólnotą chrześcijan w Judei?

– Ostateczna synteza nie jest jeszcze możliwa, gdyż nie zakończono pełnej edycji rękopisów z Qumran. Pewne jest, że Nowy Testament powstał w środowisku Żydów, gdzie byli obecni również esseńczycy. Być może niektórzy esseńczycy zaakceptowali Jezusa jako mesjasza, gdyż bezspornym faktem jest, że nie wymienia się tej nazwy w Nowym Testamencie, gdzie czytamy natomiast o faryzeuszach i saduceuszach. Niektóre wyrażenia hebrajskie w Nowym Testamencie mają typowy „kumrański” charakter, jak np. w *Liście do Hebrajczyków* postać Jezusa ukazana w świetle figury Melchizedeka, jakże obecnego w tekstach z Qumran. Sądzę, że część esseńczyków, chociaż nie koniecznie ze wspólnoty z Qumran, mogła przyłączyć się do pierwotnego Kościoła w okresie między rokiem 30 a 70. Tak rozumiem ewentualne relacje judeo-chrześcijańskie w epoce gminy z Qumran.

Co Ksiądz Profesor z perspektywy wielu lat studiów nad tekstami z Qumran odpowie na oskarżenia prasy o rzekome opóźnianie publikacji zwojów przez Watykan?

– Uczonych studiujących zwoje z Qumran, reprezentujących École Biblique z Jerozolimy, także mnie osobiście, opisywano jako „agentów”, których Watykan opłacał za ukrywanie i opóźnianie publikacji zwojów, rzekomo stojących w sprzeczności z dogmatem katolickim. Teksty z Qumran nie stanowią żadnego zagrożenia dla Kościoła! Wprost przeciwnie, są znakomitym uzupełnieniem naszej wiedzy o środowisku Palestyny, gdzie chrześcijaństwo się narodziło. Z drugiej strony badacze z Izraela, uczestniczący w dziele publikacji tekstów z Qumran, mają możliwość bardziej wszechstronnego spojrzenia na judaizm epoki rzymskiej, wykraczający znacznie poza wąski krąg faryzeizmu rabinackiego. Oskarżenia niektórych dziennikarzy, że Watykan wpływał na opóźnianie publikacji tych rękopisów, jest więc niepoważne i wynika z ignorancji! Rękopisy z Qumran nie będą źródłem żadnych sensacji, których prasa stale poszukuje, gdyż po prostu niczego takiego nie zawiera literatura badana przez międzynarodowy zespół uczonych biblistów.

Za kilka dni odbędzie się międzynarodowe kolokwium w Paryżu (Stacja PAN) dedykowane polskiemu badaczowi rękopisów z Qumran — prof. Józefowi Milikowi...

– Józef Milik jest dla mnie największym spośród kumranologów, geniuszem epoki odkryć zwojów z Qumran, który dzięki fenomenalnej znajomości języków i pamięci, niemal natychmiast rozumie badany rękopis! Jego wielkim atutem jest niesłychana intuicja badawcza, stąd szkoda dla światowej kumranologii, że stan zdrowia nie pozwala Milikowi na udział w aktualnych publikacjach. W perspektywie najbliższych 2-3 lat niezbędnych mi do ukończenia publikacji aramejskich tekstów ze zbioru ks. Starcky’ego, byłbym niezwykle wdzięczny, gdyby profesor mógł mnie wesprzeć w tym dziele swoimi cennymi uwagami i notatkami. Światowa kumranologia wiele zawdzięcza Milikowi, stąd osobie mego przyjaciela poświęciłem swoje wystąpienie podczas kolokwium w Polskiej Akademii Nauk.

Paryż

DARIUSZ DŁUGOSZ

EMILE PUECH, urodzony w 1941 roku, jest jednym z najwybitniejszych badaczy rękopisów odkrytych w Qumran nad Morzem Martwym (Izrael). Pracownik naukowy — Dyrektor Studiów w Centre National des Recherches Scientifiques (CNRS) w Paryżu, oddelegowany do École Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie dla studiów literatury z Qumran. Autor licznych publikacji dotyczących rękopisów znad Morza Martwego, m.in. w monumentalnej serii *Discoveries in the Judean Desert*, Oxford University Press. Ks. prof. Puech jest dyrektorem najbardziej prestiżowego pisma kumranologów „Revue de Qumran”, którego nr 65-68 (1996) dedykowano polskiemu badaczowi, prof. J. T. Milikowi. W latach dziewięćdziesiątych E. Puech kierował francuskim zespołem w laboratorium EDF w St. Denis, pracującym nad konserwacją, publikacją i opracowaniem kopii Zwoju Miedzianego. Prof. Puech jest zastępcą redaktora E. Tova z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w Międzynarodowym Komitecie ds. Publikacji Rękopisów znad Morza Martwego.